

Audycja Nr 218, Temat: Święta związane z narodzeniem Jezusa Chrystusa”. 28.12.2019

W audycji „Wczoraj, dziś i na wieki serdecznie witają drogich słuchaczy: Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek. – W tej świątecznej edycji grudniowej podzielimy się ze słuchaczami tematem „o narodzeniu Pana Jezusa”. Tak się złożyło w tym roku, że ten temat nadajemy trzy dni po świętach, jednak to w żaden sposób nie przeszkadza, aby poruszyć pewne fakty związane właśnie z tymi świętami. Okres narodzenia Pańskiego, to czas wielkiego błogosławieństwa dla ludzkości, które zostało zesłane z nieba przeszło dwa tysiące lat temu. Pan Bóg już kilka tysięcy lat przed narodzeniem Jezusa Chrystusa, przez swoich proroków przepowiadał przyjście Mesjasza na ziemię. Ew. Mateusz, opis narodzenia Jezusa rozpoczyna od Jego rodowodu, dla Którego na matkę Bóg wybrał szlachetną niewiastę Marię, poślubioną równie szlachetnemu mężowi z Nazaretu o imieniu Józef. Mateusz pisze, że zanim się zeszli, jako małżeństwo, Maria za sprawą Ducha Świętego stała się brzemienną. Oboje jeszcze nie zdążyli współżyć ze sobą, kiedy anioł obwieścił Marii, że urodzi syna. A Józef, mąż jej, będąc prawym i nie chcąc jej zniesławić, miał zamiar potajemnie ją opuścić. *„I gdy nad tym rozmyślał, oto ukazał mu się we śnie anioł Pański i rzekł: Józefie, synu Dawidowy, nie lękaj się przyjmując Marii, żony swej, albowiem to, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego. A urodzi syna i nadasz mu imię Jezus”*. Mat. 1:20-21.

Ponieważ Boski plan musiał wykonać się w ten sposób, aby w przyszłości nikt nie zarzucił Naszemu Stwórcy, że czegoś nie dopatrywał, lub, że coś ma nielogiczne powiązania, dlatego Jezus, jako Wybawiciel Adama, naszego pierwszego rodzica, musiał być również doskonałym człowiekiem, takim, jakim był Adam przed przekroczeniem Bożego prawa. - Ale Jezus nigdy by nim nie mógł być, gdyby jego faktycznym ojcem był niedoskonały Józef. Chociaż, jak Pismo Św., mówi, Józef był prawym człowiekiem, ale jednak, nie był doskonałym. I tak jak Adama ojcem był sam Bóg, tak też musiało być z Jezusem, bo w żadnym innym wypadku Jezus nie mógłby być równoważnym Odkupicielem Adama, który przekroczył prawo Boże i stał się grzesznikiem. - I właśnie, dlatego nikt inny, tylko drugi doskonały człowiek musiał się narodzić na ziemi, a ojcem jego musiał być sam Władca wszechświata, Jedyny Doskonały Bóg. – Czy widzimy w tym sformułowaniu logikę Słowa Bożego? – Bóg przewidział nawet najdrobniejszy szczegół, w swoim cudownym planie zbawienia, gdyż mądrość jest jednym z przymiotów Boga.

Kiedy Maria została poinformowana przez anioła Gabriela, że urodzi syna, a miało to miejsce w czasie, kiedy jej krewna, Elżbieta, matka Jana Chrzciciela była w szóstym miesiącu ciąży. Wtedy to właśnie, Bóg posłał anioła Gabriela do miasta Nazaret do panny poślubionej mężowi, któremu było na imię Józef, a wszedłszy do niej powiedział: *„Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami. Ale ona zatrwożyła się tym słowem i rozważała, co by mogło znaczyć to pozdrowienie. I rzekł jej anioł: Nie bój się Mario, znalazłaś, bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus”*. - Z opisu Ew., Łukasza 1: 26-37, możemy łatwo obliczyć czas narodzenia Pana Jezusa. Ponieważ Jan Chrzciciel, urodził się na początku kwietnia następnego roku, wobec tego, sześć miesięcy później, czyli początek października, logicznie rozumując, musiał narodzić się nasz Pan, Jezus Chrystus. W Ks. Daniela 9: 24-27, podane jest prorocstwo o 70-ciu tygodniach. Pismo Św.,

informuje, że każdy dzień u Boga jest, jako 1-rok. Czytamy u Ezechiela 4:5: „*A Ja wyznaczę ci za lata ich winy równą liczbę dni*”.

Prorok Daniel, pisze, że od czasu wydania prawa o odnowieniu i odbudowie Jerozolimy, dane było narodowi izraelskiemu 70 tygodni x 7 dni = 490 lat. Dalej czytamy, że przy końcu 69 tygodnia Mesjasz miał być pomazany, a w połowie ostatniego, siedemdziesiątego tygodnia, miał być zabity. Przez swą śmierć miał uczynić koniec ofiary krwawej z pokarmów. – Artakserkses, król perski wydał Nehemiaszowi decyzję odbudowy murów Jerozolimy. (Neh., 2:1-3). Z historii wiemy, że miało to miejsce w 454 roku p.n.e. Tak, więc po 69 tygodniach, czyli po 438 latach, licząc od roku 454 p.n.e., otrzymamy rok 29 n.e., w którym Chrystus Pan, dzięki swojemu poświęceniu się w rzece Jordan, stał się pomazańcem Pańskim, czyli prawomocnym Mesjaszem, mającym Bożą aprobatę stać się Wybawicielem grzechu Adama, a dzięki temu, całego rodzaju ludzkiego. Wiemy również, że w czasie swego chrztu, Pan Jezus miał 30 lat, co było równoznaczne z ówczesną pełnoletnością. Następnie w połowie 70-go tygodnia, czyli po okresie trzech i pół roku od chrztu, Pan Jezus został ukrzyżowany.

Wszyscy egzegeci biblijni zgadzają się z faktem, że Jezus miał 33.5 roku, kiedy został ukrzyżowany przez Rzymian. Stwierdzamy również, że wyrok ukrzyżowania Jezusa został wydany przez Jego własny naród. - Ew. Mateusz w 27: 17-22, opisał to wydarzenie tak: „*Gdy się więc zbrali, rzekł do nich Pilat: Którego chcecie, abym wam wypuścił, Barabasa czy Jezusa, którego zowią Chrystusem? Wiedział bowiem, że z zawiści go wydali. A gdy on siedział na krześle sędziowskim, posłała do niego żona jego i kazała mu powiedzieć: Nie wdawaj się z tym sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie przez niego wiele wycierpiałam. **Ale arcykapłani i starsi nakłonili lud, aby prosili o Barabasa, a Jezusa, aby stracono.** A namiestnik, odpowiadając, rzekł im: Jak chcecie, którego z tych dwóch mam wam wypuścić? A oni odrzekli: Barabasa. **Rzecz im Pilat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego zowią Chrystusem? Na to wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany!**”.* - Właśnie na tych prawdach proroczych i wydarzeniach historycznych, czas urodzenia Jezusa może być dokładnie określony.

**Gdy cofniemy się o 33.5 roku do tyłu, od ukrzyżowania Chrystusa Pana, otrzymamy datę Jego narodzenia, która miała miejsce najprawdopodobniej, 1-szego października roku 2-go p.n.e. Jest to faktyczna data narodzenia Jezusa Chrystusa w Betlejem Judzkim w Izraelu.** - Z Ew. Łuk., 2:8-20, dowiadujemy się również, że w czasie narodzenia Pana Jezusa pasterze przebywali wraz ze swymi stadami na pastwiskach i tam zostali powiadomieni przez anioła o narodzeniu Mesjasza. W Izraelu, miesiąc grudzień, jest już miesiącem zimnym; jest to pora deszczów i wiatrów, a czasem nawet mroźnych nocy. Dlatego biorąc również to pod kątem logiki, pasterze nie mogliby w tym czasie przebywać na polach. Początek października natomiast jest końcem sezonu letniego, podczas którego pasterze mogli się jeszcze tam znajdować. Dlatego, na podstawie proroctwa Daniela o 70-ciu tygodniach, co wyżej przytoczyliśmy, można było przewidzieć, kiedy Mesjasz się narodzi. – I stało się dokładnie według proroctw: Micheasz 5:1, oraz Ew. Jana 7:42, że w Betlejem Efrata, narodził się długo oczekiwany Chrystus, Król Izraela.

Gdy o narodzinach Jezusa dowiedział się Herod, ówczesny władca izraelski, wielce się zatroszczył i wypytywał Arcykapłanów oraz Uczonych w Piśmie i Mędrców przybyłych z daleka,

aby pokłonić się nowo narodzonemu królowi, o czas i miejsce jego narodzenia. Potajemnie też Herod zaprosił do siebie owych Mędrców przybyłych ze wschodniej części świata, aby dowiedzieć się od nich, skąd mają takie informacje i kto im wskazał drogę do Betlejem? – Widzieliśmy bowiem gwiazdę królewską na wschodzie, która przyprowadziła nas tutaj, aby oddać mu pokłon. Ew. Mat. 2:2. Wtedy Herod przykazał przybyszom, że jeśli znajdą nowo narodzonego króla, aby jadąc w powrotnej drodze powiadomili go o tym, ponieważ i on również chce oddać pokłon temu przyszłemu królowi izraelskiemu. - Po odejściu Mędrców z pałacu królewskiego, prowadząca ich gwiazda dalej wskazywała im drogę do miejsca narodzin Jezusa. „I wszedłszy do domu, ujrzeni dziecę z Marią, matką jego, i upadłszy, oddali mu pokłon, potem otworzywszy swoje skarby, złożyli mu w darze złoto, kadzidło i mirrę. A ostrzeżeni we śnie, by nie wracali do Heroda, inną drogą powrócili do ziemi swojej”. Mat. 2:11-12.

„ A gdy oni odeszli, oto anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi i rzekł: Wstań, weź dziecę oraz matkę jego i uchodź do Egiptu, a bądź tam, dopóki ci nie powiem, albowiem Herod będzie poszukiwał dziecięcia, aby je zgładzić”. I posłuszny Józef, wstał, wziął dziecę oraz matkę jego w nocy i udał się do Egiptu. Mat. 2:13-14. - Ale Herod widząc, że Mędrcy go zawiedli, wydał rozkaz w swym gniewie, aby pozabijać wszystkie dzieci w Betlejem i w całej okolicy od dwóch lat i młodsze, według czasu, o którym się dokładnie dowiedział od Mędrców. Z tych informacji Pisma Św., mamy wyraźne dowody, że Mędrcy musieli przybyć ze swymi darami, aby powitać nowo narodzonego Jezusa, kiedy Jezus miał już około dwóch lat, gdyż Herod wziął to pod uwagę, zabijając wszystkie dzieci w wieku do dwóch lat i młodsze. Drugim dowodem na to, że musiał już minąć spory czas od urodzenia Jezusa do przybycia Mędrców jest fakt, że Maria z dzieciątkiem już nie przebywała w stajence, lecz mieszkała już w domu. A gdy Herod umarł, wtedy znowu anioł Pański we śnie powiadomił Józefa, aby powrócił do ziemi izraelskiej, gdyż pomarli już ci, którzy nastawali na życie dzieciątka.

I Józef z Marią i Jezusem wrócili do swej ojczyzny, zamieszkując w Nazarecie, aby się spełniło proroctwo, iż Jezus Nazarejczykiem nazwany będzie. Mat. 2:23. - Drodzy słuchacze, Pismo Św., daje nam wiele dowodów, które upewniają nas w wierze naszego zbawienia, pochodzącego od Boga, a zagwarantowanego wykonaniem misji Jezusa Chrystusa na ziemi, którą przyjął Bóg, jako wystarczającą cenę za grzech naszego pierwszego rodzica Adama. Kończąc naszą świąteczną audycję, życzymy wszystkim naszym drogim słuchaczom dobrego zdrowia i Bożego błogosławieństwa w tym zbliżającym się Nowym 2020 roku. Dobranoc!

